

Sygn. akt I C 830/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: – Sędzia SO Joanna Piwowarun-Kołąkowska

Protokolant: – Monika Górczak

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa E. D. (1)

przeciwko M. B., J. Ż. i S. Ż.

o zachówek

1. zasądza od pozwanej M. B. na rzecz powódki E. D. (1) kwotę 51.250,00 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych);
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciąża powódki E. D. (1) kosztami procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanej M. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.550,00 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu.

I C 830/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 kwietnia 2014 roku, złożonym do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, uzupełnionym pismem z dnia 15 maja 2014 roku, powódka E. D. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych J. Ż., S. Ż. i M. B. kwoty 150.00,00 zł tytułem zachowku po zmarłym ojcu J. D. (k. 1 – 4).

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że spadek po jej zmarłym ojcu w całości nabyła M. B.. Podała, iż żądana kwota stanowi cenę mieszkania oraz środki uzyskane tytułem sprzedaży akcji (...)u. Podniosła, iż składniki majątkowe po spadkodawcy przypadły pozwany, którzy bardzo starali się o mieszkanie i całą resztę po nim jeszcze za jego życia, wobec czego roszczenie o zachówek należy uznać za zasadne (pozew k. 1 – 1v., 4).

W odpowiedzi na pozew M. B. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska zanegowała zasadność pozwania w przedmiotowej sprawie J. Ż. i S. Ż., podając, iż jest jedyną spadkobierczynią J. D., jak również, że nie zostały uczynione żadne darowizny na rzecz wskazanych pozwanych. Wskazała, iż w testamentie, na podstawie którego stwierdzono nabycie spadku, spadkodawca wydziedziczył swoje córki, w tym powódkę E. D. (1) z uwagi na fakt, iż nie interesowała się nim od wielu lat, nie odwiedzała go i w niczym mu nie pomagała. Podniosła, iż spadkodawca był podopiecznym Zakładu (...) w T., gdzie przebywał z uwagi na potrzebę stałej opieki lekarskiej i pomocy osób trzecich, co miało związek z jego licznymi schorzeniami. Wskazała, iż opiekę nad nim objęła J. Ż. wraz z synem

S. Ż. i wnuczką M. B.. Pozwana podniosła, iż spadek w całości został przez nią nabyty w drodze dziedziczenia testamentowego, zaś w skład spadku weszła jedynie własność lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) o wartości szacunkowej określonej na kwotę 205.000,00 zł. W ocenie pozwanej przyczyny wydziedziczenia wskazane w testamencie znajdowały podstawy w zachowaniu powódki i jej siostry, które nie interesowały się ojcem w ostatnich latach, ograniczając się do pojedynczych wizyt (po sporządzeniu testamentu) nakierowanych na uzyskanie osobistych korzyści (odpowiedź na pozew k. 37 – 41).

Na rozprawie w dniu 24 lutego 2015 roku pełnomocnik pozwanych wskazał, iż pozostali pozwani przychylają się do stanowiska wyrażonego w odpowiedzi na pozew złożonej przez M. B. (protokół rozprawy k. 57).

W odpowiedzi na powyższe powódka wskazała, iż będąc dzieckiem miała utrudniony kontakt z ojcem – z uwagi na rozwód rodziców matka nie przekazywała jej informacji od ojca i zakazywała kontaktów. Podniosła, iż dnia 10 czerwca 1977 roku uczestniczyła w wypadku samochodowym, którego konsekwencją jest niepełnosprawność i niezdolność do pracy do dnia dzisiejszego. Wskazała, iż powyższe spowodowało długotrwałą rehabilitację, problem z pracą mózgu, a w konsekwencji miało wpływ na jej życie codzienne i kontakty z ojcem. Podniosła, iż z uwagi na stan zdrowia ponowne kontakty z ojcem nawiązała dopiero w czerwcu 2000 roku, kiedy to wymagał już stałej opieki. Podała, iż wraz z bratem i bratową ojca opiekowała się nim codziennie od wczesnych godzin rannych do wieczornych, co trwało do 26 czerwca 2002 roku, kiedy to znalazł się w szpitalu na B., a następnie w domu opieki w T.. Wskazała, iż jej wizyty u ojca w ośrodku nie były częste z uwagi na jej stan zdrowia, który uniemożliwiał samodzielną podróż, wobec czego zmuszona była korzystać z uprzejmości obcych osób i rodziny, odwiedzała ojca średnio 5 – 6 razy w roku. Nadto, wskazała, iż ojciec bardzo się zmienił, odczuwane były zmiany jego nastroju, a nadto był alkoholikiem i lekomanem. Powódka wskazała, iż mieszkanie po ojcu miała odziedziczyć ona i jej siostra (pismo k. 59 – 61).

Postanowieniem z dnia 02 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie (postanowienie k. 83).

Na rozprawie w dniu 03 listopada 2015 roku powódka wskazała, iż popiera pozew tylko przeciwko M. B., zaś cofa przeciwko J. Ż. i S. Ż., prostując następnie, iż chciałaby żeby pozwany w sprawie byli M. B., J. Ż. i S. Ż. (protokół rozprawy k. 113 – 121).

Na rozprawie w dniu 26 stycznia 2016 roku powódka oświadczyła, że wnosi o zasądzenie na jej rzecz kwot po 50.000,00 zł od każdego z pozwanych, a następnie w pismach procesowych z dnia 01 lutego 2016 roku i 22 lutego 2016 roku sprecyzowała, że wnosi o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 150.000,00 zł solidarnie od wszystkich pozwanych (protokół rozprawy – k. 113, pisma procesowe – k. 141, 147).

W piśmie procesowym z dnia 04 lipca 2016 roku pełnomocnik powódki cofnął pozew co do kwoty 13.333,33 zł, a pozwani nie sprzeciwili się temu, co w myśl art. 203 § 3 zd. 2 k.p.c. zostało uznane za wyrażenie zgody na cofnięcie pozwu w powyższym zakresie, a na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 roku zrzekł się w tym zakresie roszczenia oraz podtrzymał żądanie pozwu odnośnie kwoty 136.666,67 zł, podnosząc, iż jest to równowartość 2/3 udziału spadkowego, który otrzymałaby powódka jako osoba trwale niezdolna do pracy, w przypadku, gdyby spadkodawca nie sporządził testamentu (pisma procesowe – k. 247, 268, protokół rozprawy – k. 320).

Postanowieniem z dnia 10 stycznia 2017 roku Sąd umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia od pozwanych M. B., J. Ż.

i S. Ż. na rzecz powódki E. D. (1) kwoty 13.333,33 zł wobec cofnięcia pozwu w tym zakresie (k. 318).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. D. posiadał dwie córki: E. D. (1), urodzoną w dniu (...) i E. D. (2), urodzoną w dniu (...), która ma syna R. (**dowody:** skrócony odpis aktu urodzenia E. D. (1) k. 2 akt

I Ns 14/10, skrócony odpis aktu urodzenia E. D. (2) k. 11 akt I Ns 14/10, przesłuchanie powódki E. D. (1) w charakterze strony – k. 320, okoliczności niesporne).

J. D. był żonaty z matką powódki. Rodzina wspólnie zamieszkiwała do 1960 roku, kiedy to matka powódki wyrzuciła ojca z domu. Powódka miała wówczas dwa lata. Około 1963 roku małżeństwo rodziców powódki zostało rozwiązane przez rozwód. Ojciec ułożył sobie życie z nową partnerką. Ożenił się drugi raz z F., która zmarła w 1993 roku. Po rozstaniu rodziców powódka miała sporadyczny, parokrotny kontakt z ojcem. W wieku dziecięcym nie utrzymywała stałych kontaktów z ojcem, widziała się z nim kilkakrotnie, będąc w szkole podstawowej. Będąc w liceum powódka przez chwilę widziała ojca na ulicy. Matka powódki nie życzyła sobie kontaktu byłego męża z córką (**dowody:** przesłuchanie powódki E. D. (1) w charakterze strony – k. 320 – 326).

W dniu 10 czerwca 1977 roku powódka uległa wypadkowi samochodowemu, doznała wówczas urazu głowy z wstrząśnieniem mózgu i utratą przytomności oraz ogólnych potłuczeń. Była wtedy uczennicą ostatniej klasy szkoły pielęgnarskiej.

Z powodu wypadku szkoły nie skończyła. Zrobiła później uprawienia kuśnierki. Poniesiony przez nią uszczerbek na zdrowiu ustalono na 30%. Po wypadku powódka cierpi na padaczkę pourazową. Od czasu wypadku ma częste bóle głowy, zawroty głowy

i zaburzenia równowagi. Występują u niej napadowe zaburzenia świadomości oraz wyłączenia, po których zapada w krótki sen. Ojciec znał sytuację zdrowotną powódki, jednak ze względu na stosunki z jej matką nie odwiedzał jej w czasie choroby (**dowody:** przesłuchanie powódki E. D. (1) w charakterze strony – k. 320 – 326, dokumentacja z akt sprawy III AUa 1811/13 Sądu Apelacyjnego w Warszawie – k.167 – 170).

Około 2000 roku powódka nawiązała bliższy kontakt z ojcem. Odwiedzała go w szpitalu i mieszkaniu przy ulicy (...) (**dowód:** częściowo zeznania świadka Z. D. – k. 136 – 137, przesłuchanie powódki E. D. (1) w charakterze strony – k. 320 – 326).

U ojca powódki doszło do udaru i wylewu. Przebywał w szpitalu. W 2002 roku został umieszczony w Zakładzie (...) w T., gdzie przebywał z uwagi na konieczność stałej opieki lekarskiej i pomocy osób trzecich, co miało związek z licznymi schorzeniami – cukrzycą, nadciśnieniem, amputacją nogi. Podczas pobytu w zakładzie opiekuńczym spadkodawca nawiązał znajomość z J. Ż., S. Ż. i M. B. (z domu Ż.), zaprzyjaźnił się z ich rodziną. Początkowo zawarł znajomość z J. Ż., która opiekowała się nim, wykonywała czynności pielęgnacyjne, przynosiła desery na jakie miał ochotę. Zabierała go również na spacer, bywał u niej w domu. Spadkodawca spędzał również z rodziną Ż. święta. S. Ż. zabierał go w podróż do W. w celu odwiedzenia grobu żony, mieszkania, znajomych. Opieka J. Ż. i jej syna S. nad J. D. trwała aż do jego śmierci. Spadkodawca pracownikom ośrodka nie mówił, iż posiada córki, nie opowiadał o ich wizytach, mimo, że zwykł opowiadać o każdej wizycie, w tym o wizytach znajomych z byłego zakładu pracy. Początkowo również rodzina Ż. nie wiedziała, iż J. D. posiadał dwie córki. O pobytach w szpitalu, jak również o jego pobytach w W. J. D. nie chciał informować powódki. Powódka kilkakrotnie odwiedziła ojca podczas jego pobytu w ośrodku, korzystając z uprzejmości osób, które zabierały ją jadąc odwiedzić swojego bliskiego przebywającego w tym samym co ojciec powódki ośrodku (**dowody:** skrócony odpis aktu małżeństwa M. B. k. 42, przesłuchanie pozwanej M. B. w charakterze strony – k. 326 – 330, potwierdzające także jej informacyjne wyjaśnienia – k. 117 – 119, przesłuchanie pozwanego S. Ż. w charakterze strony – k. 330 – 331, potwierdzające także jego informacyjne wyjaśnienia – k. 117 – 119, protokół zeznań K. K. k. 16 – 17 akt I C. przeprowadzonych w drodze pomocy sądowej w sprawie VI Ns 225/09, protokół zeznań E. G. k. 18 – 20 akt I C. przeprowadzonych w drodze pomocy sądowej w sprawie VI Ns 225/09, protokół zeznań E. Ż. k. 21 – 22 akt I C. przeprowadzonych w drodze pomocy sądowej w sprawie VI Ns 225/09, protokół zeznań J. W. (1) – k. 177 akt VI 225/09 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, historia choroby k. 158 akt VI Ns 225/09, fotografie – k. 67, przesłuchanie powódki E. D. (1) w charakterze strony – k. 320 – 326,).

J. D. posiadał mieszkanie kwaterunkowe położone w W. przy

ul. (...), które wykupił w 2006 roku. M. B., kiedy ta rozpoczęła studia w W. w 2003 roku, przekazał mieszkanie w użytkowanie. Pozwana zamieszkała w przedmiotowym mieszkaniu, opłacając należności z tytułu opłat stałych i opłat eksploatacyjnych (**dowody:** przesłuchanie pozwanej M. B. w charakterze strony – k. 326 – 330, potwierdzające także jej informacyjne wyjaśnienia – k. 117 – 119, przesłuchanie pozwanego S. Ż. w charakterze strony – k. 330 –

331, potwierdzające także jego informacyjne wyjaśnienia – ,k. 117 – 119, protokół zeznań E. Ż. k. 21 – 22 akt I C. przeprowadzonych w drodze pomocy sądowej w sprawie VI Ns 225/09, pismo z dnia 05 września 2003 roku – k. 313).

J. D. złożył w dniu 12 maja 2006 roku przed J. W. (2) – notariuszem w W. oświadczenie o powołaniu do całego spadku M. Ż.. W treści zawarł również oświadczenie o wydziedziczeniu swoich córek E. D. (1) i E. D. (2), z uwagi na fakt, iż od wielu lat nie interesują się nim, nie odwiedzają go i w niczym mu nie pomagają. Po sporządzeniu tego testamentu wizyty powódki u ojca stały się częstsze. Powódka nie mogła jednak odwiedzać ojca często, ani się nim opiekować z uwagi na odległość Zakładu (...) w T., w którym przebywał jej ojciec od miejsca jej zamieszkania, brak środków finansowych na podróż oraz jej zły stan zdrowia wywołany niepełnosprawnością (**dowody**: wypis testamentu notarialnego k. 5 – 5v. akt VI Ns 225/09, przesłuchanie pozwanej M. B. w charakterze strony – k. 326 – 330, potwierdzające także jej informacyjne wyjaśnienia – k. 117 – 119, przesłuchanie pozwanego S. Ż. w charakterze strony – k. 330 – 331, potwierdzające także jego informacyjne wyjaśnienia – k. 117 – 119, przesłuchanie powódki E. D. (1) w charakterze strony – k. 320 – 326).

J. D. zmarł w dniu 29 listopada 2008 roku jako wdowiec. Pogrzeb został zorganizowany przez rodzinę Ż., koszty zostały pokryte z zasiłku pogrzebowego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (**dowody**: odpis skrócony aktu zgonu k. 3 akt VI 225/09, przesłuchanie pozwanego S. Ż. w charakterze strony – k. 330 – 331, potwierdzające także jego informacyjne wyjaśnienia – k. 117 – 119, protokół zeznań E. Ż. k. 21 – 22 akt I C. przeprowadzonych w drodze pomocy sądowej w sprawie VI Ns 225/09).

E. D. (1) złożyła w dniu 19 marca 2009 roku wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po J. D.. Postanowieniem z dnia 26 lutego 2010 roku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie wniosek został odrzucony (**dowody**: wniosek k. 1 akt o sygn. I Ns 14/10, postanowienie k. 54).

M. B. złożyła w dniu 23 lutego 2009 roku wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym J. D. (**dowód**: wniosek k. 1 – 3 akt sprawy VI Ns 225/09).

Testament J. D. został otwarty i ogłoszony w dniu 06 października 2010 roku (**dowód**: protokół k. 130 akt VI Ns 225/09).

Postanowieniem z dnia 04 października 2012 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził, iż spadek po J. D. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 12 maja 2006 roku nabyła w całości M. B.. Postanowienie jest prawomocne z dniem 26 listopada 2012 roku (**dowód**: postanowienie k. 354 akt sprawy VI Ns 225/09).

W skład spadku po J. D. wchodzi jedynie odrębna własność lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), o powierzchni 28,00 m², którego wartość wynosi 205.000,00 zł (**bezsporne, dowód**: wyciąg z operatu szacunkowego k. 43, zeznania świadka Z. D. – k. 136).

Powódka poza drobnymi darowiznami w postaci ubrań i telewizora jako prezentów z okazji Świąt Bożego Narodzenia nie otrzymała innych darowizn od spadkodawcy, jak również nie zostały na jej rzecz poczynione zapisy. Pozwani nie otrzymali darowizn od J. D.. W skład spadku nie wchodzi długi spadkowe (**bezsporne, dowód**: przesłuchanie powódki E. D. (1) w charakterze strony – k. 320 – 326).

E. D. (1) pobiera rentę socjalną, przyznaną na stałe od 01 października 2003 roku z I Oddziału w W. ZUS na podstawie art. 26 ustawy o rencie socjalnej z dnia 27 czerwca 2003 roku, w oparciu o orzeczenie wydane przez Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności o jej umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, wcześniej wypłacaną przez Ośrodek Pomocy (...). W 2000 roku (...) do spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w W. orzekł, iż powódka jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym na stałe z przyczyn neurologicznych. Niepełnosprawność ma charakter trwały. Zarówno niepełnosprawność, jak i jej stopień ustalono na istniejące od 1977 roku. We wskazaniach dotyczących odpowiedniego zatrudnienia podano zatrudnienie na stanowisku pracy

przystosowanym do niepełnosprawności i orzeczono, iż powódka wymaga częściowej pomocy usługowej w zakresie wsparcia w samodzielnej egzystencji. Na mocy orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 19 marca 2004 roku powódka została uznana za częściowo niezdolną do pracy do dnia 03 marca 2005 roku i nie stwierdzono jej całkowitej niezdolności do pracy.

Na mocy orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 24 sierpnia 2009 roku oraz orzeczenia komisji lekarskiej z dnia 07 grudnia 2009 roku powódka została uznana za okresowo całkowicie niezdolną do pracy – do dnia 31 sierpnia 2010 roku. W toku sprawy o sygn. akt III AUa 1811/13, prowadzonej poprzednio pod sygn. akt III AUa 361/11, Sądu Apelacyjnego w Warszawie z powództwa E. D. (1) przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o rentę rodzinną ustalono, że brak jest podstaw do orzeczenia u powódki całkowitej niezdolności do pracy, która powstałaby do 15 października 1983 roku i nie wynika z nich, że w dacie śmierci ojca powódka była całkowicie trwale niezdolna do pracy. Cierpi na dysfunkcję neurologiczną w postaci encefalopatii w przebiegu padaczki pourazowej oraz zespołu psychoorganicznego średniego stopnia oraz organiczne zaburzenia osobowości. E. D. (1) mieszkała i w dalszym ciągu mieszka z matką. Ma trudności z umiejscowieniem zdarzeń w czasie. Jej jedynym źródłem utrzymania jest renta socjalna (**dowody**: decyzje ZUS k. 5, 19, 159; legitymacja osoby niepełnosprawnej k. 6 – 6v., 18, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 16 akt I Ns 14/10, pismo ZUS z dnia 25 stycznia 2016 roku – k. 139, pismo ZUS z dnia 02 lutego 2016 roku – k. 144, pismo z dnia 05 kwietnia 2004 roku – k. 162, pismo ZUS z dnia 15 września 2016 roku – k. 260 – 261, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 19 marca 2004 roku – k. 164, dowody z dokumentów w aktach III AUa 1811/13 Sądu Apelacyjnego w Warszawie – k. 167 – 212, 285 – 303, przesłuchanie powódki E. D. (1) w charakterze strony – k. 320 – 326, okoliczności niesporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a nadto na podstawie dokumentów znajdujących się w dołączonych aktach spraw Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie o sygnaturach

VI Ns 225/09 i I Ns 14/10. Okoliczności bezsporne zostały ustalone zgodnie z zasadami określonymi treścią art. 229 i 230 k.p.c. Wartość szacunkową lokalu mieszkalnego – w istocie jedyne składnika majątku spadkowego Sąd ustalił na podstawie wartości określonej w pozasądowym operacie szacunkowym, mając na względzie, że powyższe nie było kwestionowane przez żadną ze stron, a w szczególności przez powódkę. W myśl zaś art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie to nie budzi wątpliwości. Brak zaś jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania z urzędu przyznania przez stronę pozwaną omawianych faktów. Podnieść należy, iż powódka wprawdzie wskazywała, iż w skład wchodzi również środki pieniężne ze sprzedaży akcji (...), jednak następnie wskazała, iż środki te zostały przez spadkodawcę przeznaczone na wykup mieszkania, wobec powyższego należało uznać, iż jedynym składnikiem majątku spadkowego jest przedmiotowy lokal. Co się zaś dotyczy sprzedaży akcji, Sąd nie uwzględnił wniosku powódki o zwrócenie się do (...) spółki akcyjnej z siedzibą w P. o zaświadczenie o pobieranych poborach z akcji na okoliczność, iż spadkodawca posiadał pieniądze i wykupił mieszkanie (protokół rozprawy k. 80 – 81). W niniejszej sprawie strony nie negowały bowiem faktu wykupu mieszkania przez spadkodawcę, zaś kwestia skąd pochodziły pieniądze na jego wykup ma drugorzędne znaczenie, gdyż w istocie żadna ze stron nie wносиła o zaliczenie darowizn czy zobowiązań. W zakresie składu majątku spadkowego, poza przedmiotowym lokalem, powódka – zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności – nie zgłosiła jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że spadek ten obejmować może jakiegokolwiek inne składniki.

W odniesieniu do okoliczności związanych z relacjami powódki z jej zmarłym ojcem, to podstawę ustaleń stanu faktycznego stanowiły tak częściowo zeznania powódki – w zakresie przyczyn braku kontaktów między nimi, jak i w zakresie rzeczywistych kontaktów między nimi w okresie poprzedzającym jego śmierć w okresie pobytu spadkodawcy w ośrodku opiekuńczym – zeznania pozwanych oraz protokoły zeznań złożonych przez świadków w toku postępowania VI Ns 225/09. Wskazać jednak należy, iż ustalenia dotyczące częstotliwości kontaktów nie miały decydującego znaczenia w niniejszej sprawie, bowiem rozstrzygającym była ocena przyczyn, w tym zawinięcia powódki w braku jej właściwych relacji z ojcem.

W ocenie Sądu, jako częściowo niewiarygodne należy ocenić zeznania powódki w części odnoszącej się do kontaktów z ojcem po 1999 roku. Sąd Okręgowy oparł się na jej zeznaniach tylko w takim zakresie, w jakim były one spójne

z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Wskazać bowiem należy, iż składając wyjaśnienia informacyjne podała, iż bywała u niego codziennie w 2000 roku, zaś następnie regularnie odwiedzała go w 2002 roku w ośrodku. Podnieść należy, że jednocześnie powódka zeznała, iż w wieku dziecięcym matka utrudniała jej kontakt z ojcem, by po przebytych przez powódkę urazie głowy uniemożliwić mu odwiedziny córki, zaś następnie zastraszać powódkę, iż w przypadku odwiedzin przez powódkę ojca – wyrzuci ją z domu. Jednocześnie podnosiła, iż bywała codziennie u ojca, kiedy jeszcze zamieszkiwał w W., a następnie regularnie go odwiedzała, przy jednoczesnym wskazaniu, iż mieszkała i wciąż mieszka z matką, a jej stan zdrowia uniemożliwiał jej regularną opiekę nad ojcem i odwiedzanie go. Wobec sprzeczności powyższych twierdzeń powódki Sąd doszedł do przekonania, iż całokształt okoliczności sprawy przemawia za przyjęciem, że wprawdzie około 2000 roku powódka nawiązała bliższe kontakty z ojcem i odwiedzała go najpierw w mieszkaniu, a potem w ośrodku opieki w T., jednak miało to miejsce ze znacznie mniejszą częstotliwością niż twierdzi powódka, uwarunkowaną ograniczeniami związanymi z jej stanem zdrowia oraz sytuacją życiową. Również z tych względów za niewiarygodne należało uznać twierdzenia powódki w części odnoszącej się do woli ojca zamieszkania powódki w jego mieszkaniu, na poparcie czego przedstawiła jedynie pismo z (...) D. Ś. (k. 66). Za niewiarygodne, wobec pozostałego materiału dowodowego, w tym protokołów zeznań świadków – pracowników ośrodka, w którym przebywał ojciec powódki, złożonych w sprawie VI Ns 225/09 (których powódka nie kwestionowała, wskazując jednocześnie, że nie wnosi o dopuszczenie dowodu z zeznań tych świadków w niniejszej sprawie), Sąd uznał twierdzenia powódki, w których wskazała, iż odwiedzała ojca przynajmniej raz w tygodniu, przyjeżdżając do niego wraz ze znajomymi ojca. Powyższego powódka nie wykazała żadnym dowodem, jak choćby zeznaniami wskazanych osób, niewymienionych nawet z imienia i nazwiska. Podkreślenia wymaga, iż powyższe stoi w sprzeczności z twierdzeniami samej powódki zawartymi w piśmie z dnia 25 marca 2015 roku (pismo k. 59 – 61), w którym wskazała, iż u ojca bywała 5 – 6 razy do roku. Również pozwani, którzy, jak twierdzi powódka, byli obecni przy każdym spotkaniu, nie poparli jej twierdzeń, iż obecność powódki u ojca w ośrodku była tak częsta jak podaje, wskazując, że były one sporadyczne, a ich częstotliwość zwiększyła się po sporządzeniu przez J. D. testamentu (k. 119, 328). Na poparcie swoich twierdzeń powódka zaoferowała jedynie swoje zeznania i zdjęcia (k. 67), które jak sama podała zostały wykonane w 2008 roku. Powódka również nie wykazała obiektywnymi dowodami, iż w kolejnym roku od umieszczenia ojca w ośrodku odwiedzała go 2 – 3 razy w miesiącu, a czasem 4. W ocenie Sądu powyższe rozbieżności w zeznaniach wskazują, iż powódka w rzeczywistości nie utrzymywała kontaktów z ojcem z taką regularnością, na jaką się powołuje. Podnieść również należy, iż twierdzenia powódki jakoby spadkodawca w ośrodku w T. pozbawiony był opieki nie zostały poparte żadnym dowodem, nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym i w świetle zasad doświadczenia życiowego pozbawione są waloru wiarygodności. Jednocześnie Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki E. D. (1) co do istnienia obiektywnych przeszkód uniemożliwiających jej częste kontaktowanie się z ojcem, przebiegu relacji rodzinnych na linii powódka – matka powódki – ojciec powódki oraz stanu jej zdrowia.

Zeznania pozwanych, jak i protokoły świadków przesłuchanych w sprawie p sygn.. akt VI Ns 225/09 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie były ze sobą spójne i uzupełniały się wzajemnie. Odnosząc się do zeznań pozwanej M. B., w ocenie Sądu podnieść należy, że pozwoliły one na ustalenie składu majątku spadkowego, jednakże odnośnie kontaktów powódki ze zmarłym ojcem, miały one o tyle ograniczony walor dowodowy, że w związku z rozpoczęciem studiów pozwana zamieszkiwała w W., a o braku kontaktów i więzi rodzinnych wie z relacji babci J. Ż.. Jednakże w swoich zeznaniach pozwana M. B. potwierdziła okoliczność, że powódka odwiedzała ojca, wskazując jedynie, że w 2005 roku jej wizyty u ojca miały charakter sporadyczny, a stały się częstsze po sporządzeniu przez niego testamentu. Zeznania pozwanego S. Ż. należało uznać za wiarygodne, pozwalające na ustalenie składu majątku spadkowego, przebiegu pobytu J. D. w ośrodku, jak i kontaktów powódki z ojcem, jednakże brak było podstaw by na ich podstawie ustalić, iż zaistniały obiektywne przyczyny wydziedziczenia powódki, gdyż pozwany wprawdzie wskazał, iż spadkodawca nie chciał informować córki o pobytach w szpitalu, jednak o samym istnieniu córki pozwany dowiedział się dopiero po pewnym czasie, nie znając rzeczywistych relacji, jakie ich łączyły, a nadto pozwany przyznał w trakcie przesłuchania go w charakterze strony, że powódka nie mogła sprawować opieki nad ojcem z uwagi na swój stan, co jest zgodne z całokształtem okoliczności rozpoznawanej sprawy.

W piśmie z dnia 02 września 2015 roku (k. 102 – 103) pozwani wnieśli o ograniczenie dowodu z przesłuchania strony pozwanej do przesłuchania M. B. i S. Ż., wskazując, iż pozwana J. Ż. z uwagi na wiek i stan zdrowia nie jest w

stanie wziąć udziału w posiedzeniu Sądu, niemniej powódka nie cofnęła tożsamego wniosku, w związku z czym wobec niestawiennictwa pozwanej J. Ż. na rozprawie, na którą została wezwana celem przesłuchania w charakterze strony pod rygorem pominięcia tego dowodu, Sąd pominął dowód z przesłuchania jej w takim charakterze.

Natomiast zeznania świadka Z. D. (k. 136 – 137) Sąd uznał za częściowo wiarygodne w zakresie w jakim wskazała ona, że jedynym majątkiem spadkodawcy był lokal przy ul. (...) w W. oraz w zakresie w jakim wynika z ich, że miał on kontakt z powódką, która odwiedzała go przed umieszczeniem go w ośrodku w T.. Poza tym zeznania tego świadka nie były wiarygodne, albowiem świadek Z. D. wskazywała, że relacje powódki z ojcem od dzieciństwa układały się dobrze, co nie znajduje żadnego potwierdzenia w pozostałym materiale zgromadzonym w aktach sprawy, a poza tym świadek nie potrafiła umiejscowić w czasie zdarzeń, a jej depozycje nie były obiektywne i cechowało je wyraźne negatywne nastawienie do pozwanych i chęć złożenia korzystnych dla powódki zeznań, co pozbawia je waloru wiarygodności w tym zakresie.

Natomiast odnosząc się do protokołu zeznań J. S. (k. 147 – 149 akt VI Ns 225/09), J. W. (1) (k. 177 akt VI Ns 225/09), K. K.

(k. 16 – 17 akt I C. przeprowadzonych w drodze pomocy sądowej w sprawie VI Ns 225/09), E. G. (k. 18 – 20 akt I C. przeprowadzonych w drodze pomocy sądowej w sprawie VI Ns 225/09) i E. Ż. (k. 21 – 22 akt I C. przeprowadzonych w drodze pomocy sądowej w sprawie VI Ns 225/09) wskazać w pierwszej kolejności należy, iż przepisy art. 244 i nast. k.p.c. zawierają katalog dowodów stosowanych w postępowaniu cywilnym. W związku z art. 309 k.p.c. ów katalog ma charakter otwarty, jednak, aby wyodrębnić inny rodzaj dowodu powinien on spełniać przynajmniej dwie przesłanki. Po pierwsze, nie może pokrywać się z wyróżnioną już w k.p.c. kategorią dowodów. Po drugie, powinien wyodrębnić grupę potencjalnych środków dowodowych ze względu na wspólne im cechy, które są istotne dla procesu dowodzenia. Podnieść również należy, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2008 roku w sprawie o sygn. akt III CSK 344/07 (LEX nr 490435) bez naruszenia zasady bezpośredniości przewidzianej w art. 235 k.p.c., możliwe jest jedynie dopuszczenie dowodu z poszczególnych, ściśle określonych dokumentów, a jeżeli mają to być protokoły zeznań świadków przesłuchanych w innej sprawie, to tylko pod warunkiem, że żadna ze stron nie zażądała przeprowadzenia tych dowodów przed sądem orzekającym.

W przedmiotowej sprawie tak pozwani, jak powódka nie wnosili o przesłuchanie wskazanych świadków w toku niniejszej sprawy i postulowali oparcie się przez Sąd na protokołach zeznań świadków złożonych w powołanej sprawie. W związku z powyższym protokoły zeznań złożonych przez świadków w toku postępowania przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie w sprawie VI Ns 225/09 mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

I tak protokół zeznań świadka J. S. (k. 147 – 149 akt VI Ns 225/09), w ocenie Sądu pozwolił jedynie na ustalenie, iż świadek ten nie dysponował wiedzą odnośnie odwiedzin ojca przez powódkę w jego mieszkaniu oraz tego, że on sam nie wspominał o jej istnieniu i relacjach rodzinnych, stąd też świadek nie mógł posiadać wiedzy dotyczącej przyczyn wydziedziczenia powódki. Protokoły zeznań tego świadka, będącego sąsiadem spadkodawcy w okresie kiedy mieszkał on w W., mogą w związku z tym pośrednio wskazywać, że kontakty powódki z ojcem nie były zbyt częste, nie można jednak na ich podstawie uznać, że w ogóle nie miały one miejsca. J. S. nie musiał bowiem wiedzieć o wszystkich wizytach u spadkodawcy i być informowany o wszystkich jego sprawach rodzinnych, a w sytuacji gdy z przesłuchania powódki i zeznań świadka Z. D. w zakresie w jakim są one wiarygodne wynika, że od około 2000 roku powódka utrzymywała kontakty z ojcem, nie sposób uznać zeznań świadka J. S. za miarodajny dowód tego, że powódka w ogóle nie odwiedzała ojca w jego mieszkaniu, skoro powódka mieszka z matką i z uwagi na złe relacje rodziców i stan zdrowia ojca trudno przyjąć, że przyjmowała go u siebie w domu.

Z kolei z protokołu zeznań świadka J. W. (1), w zakresie istotnym dla niniejszej sprawy wynika, że powódka odwiedzała ojca w ośrodku w T. (k. 177 akt VI Ns 225/09), co jest zgodnie z twierdzeniami obu stron, w związku z czym dowód ten w powyższym zakresie nie budzi wątpliwości i posiada walor pełnej wiarygodności.

Protokoły zeznań świadków K. K. (k. 16 – 17 akt I C. przeprowadzonych w drodze pomocy sądowej w sprawie VI Ns 225/09) i E. G. (k. 18 – 20 akt I C. przeprowadzonych w drodze pomocy sądowej w sprawie

VI Ns 225/09) były wprawdzie zakwestionowane przez powódkę, która podniosła, iż są nieobiektywne z uwagi na fakt, iż świadkowie są związani z rodziną Ż. (vide: pismo k. 59 – 61), jednak samo zaprzeczenie wiarygodności nie może stanowić o ich nieprzydatności dla niniejszego postępowania. Sąd oparł się na nich w zakresie ustalenia częstotliwości odwiedzin ojca przez powódkę w czasie jego pobytu w ośrodku, jak i opieki sprawowanej nad nim przez J. Ż.. Pozwoliły one również na ustalenie, iż spadkodawca nie wspominał o córce, a tym samym o relacjach, jakie ich łączyły świadkowie nie posiadali wiadomości, co w konsekwencji oznacza, iż również o przyczynach wydziedziczenia świadkowie nie wiedzieli. Powyższe dowody potwierdziły przede wszystkim, iż kontakty powódki z ojcem nie były takie, jak powódka przedstawiała i musiały mieć charakter raczej sporadyczny. Wszak świadkowie – pracownicy ośrodka (lekarz i pielęgniarka) w sposób oczywisty musieli by orientować się w wizytach powódki w ośrodku gdyby były one częste.

Co się zaś tyczy protokołu zeznań E. Ż. (k. 21 – 22 akt I C. przeprowadzonych w drodze pomocy sądowej w sprawie VI Ns 225/09) w ocenie Sądu był on przydatny dla ustaleń faktycznych w zakresie opieki sprawowanej nad J. D. podczas jego pobytu w ośrodku, jak również kwestii relacji z córką, o której spadkodawca początkowo w ogóle nie wspominał i w tym zakresie stanowił wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób (art. 922 § 1 k.c.). Spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy, a spadkobierca, bądź spadkobiercy nabywają spadek z chwilą jego otwarcia (art. 924 i 925 k.c.).

Prawo polskie przewiduje dwa źródła powołania do spadku, tj. przepisy ustawy oraz wolę spadkodawcy wyrażoną w ważnym testamencie odpowiadającym wymaganiom formalnym. Dziedziczenie testamentowe ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym.

Swoboda dysponowania własnym majątkiem za życia, czy to w formie darowizn, czy też swobody testowania, pozwalającej na dysponowanie majątkiem na wypadek śmierci w testamencie, mogą w pewnych wypadkach prowadzić do pokrzywdzenia osób najbliższych spadkodawcy. Stąd jednym z założeń prawa spadkowego jest ochrona praw najbliższej rodziny, znajdująca wyraz w szeregu instytucji uregulowanych w księdze czwartej kodeksu cywilnego, w tym między innymi realizacją tej zasady jest instytucja zachowku, uregulowana w art. 991 – 1011 k.c., zapewniająca osobom wskazanym w ustawie określoną korzyść ze spadku nawet wbrew woli spadkodawcy. Instytucja zachowku stanowi formę ustawowego zabezpieczenia interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami rozrządzeń dokonanych przez niego w ramach przysługującej swobody testowania. Spadkobiercy ustawowi – osoby najbliższe zmarłemu – mają prawo oczekiwać, że choćby część jego praw majątkowych przypadnie im z samego tylko tytułu pokrewieństwa lub małżeństwa. Zachówek jest minimalnym zaopatrzeniem bliskich zmarłego stanowiącym pewne zabezpieczenie ich interesu majątkowego. Konieczne jest zatem dokonywanie oceny okoliczności faktycznych sprawy, w tym także dyspozycji spadkodawcy zawartej w testamencie w zakresie ewentualnego wydziedziczenia, w sposób zapewniający możliwie szeroką ochronę praw osoby uprawnionej do otrzymania zachowku.

Ustawodawca pozostawił spadkodawcy wybór co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku, spadkodawca może bowiem powołać uprawnionego do dziedziczenia po sobie, może ustanowić na jego rzecz zapis, czy też dokonać na jego rzecz darowizny. Dopiero w sytuacji, gdy uprawniony nie otrzymał w żadnej z tych postaci należnego zachowku, przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 kodeksu cywilnego zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępnym uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek).

W myśl § 2 jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku ustala się dla każdego uprawnionego na podstawie ogólnych przepisów o dziedziczeniu ustawowym z art. 931 i nast. k.c., w szczególności z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 992 k.c., zgodnie z którą przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni, a następnie udział ten mnoży się przez jedną drugą lub dwie trzecie. Tak ustalony udział stanowi podstawę do określenia wysokości zachowku. Ustalenie wysokości udziału spadkowego wyrażonego odpowiednim ułamkiem przeprowadza się oddzielnie dla każdej uprawnionej osoby, po czym udział ten mnoży się przez czystą wartość spadku, zaś otrzymana w wyniku tej operacji rachunkowej wartość stanowi należny uprawnionemu zachówek.

Zgodnie z obowiązującymi regulacjami uprawnienie do zachowku nie przysługuje spadkobiercy skutecznie wydziedziczonemu, uznanemu za niegodnego, małżonkowi wyłączonemu oddziedziczenia na podstawie art. 940 k.c., a także spadkobiercy, który zrzekł się dziedziczenia lub który odrzucił spadek. O wysokości zachowku decydują dwa czynniki, tj. kwalifikacje osobiste uprawnionego – jego małoletniość lub trwała niezdolność do pracy oraz wartość udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Bezsporne w niniejszej sprawie jest to, że powódka E. D. (1) jako córka spadkodawcy J. D. należy do osób uprawnionych do dochodzenia zachowku w oparciu o art. 991 k.c. Jednocześnie bezspornym był fakt, iż została wydziedziczona, nie otrzymała należnego jej zachowku ani w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, ani w postaci powołania do spadku, ani w postaci zapisu. Koniecznym było ustalenie kręgu osób posiadających legitymację bierną procesową w niniejszej sprawie, ponadto oceny wymagała także skuteczność wydziedziczenia powódki dokonanego przez spadkodawcę w testamencie, jej zdolność do pracy, jak również ustalenie składu majątku spadkowego oraz jego wartości.

W sprawie o zachówek biernie legitymowanym jest spadkobierca (art. 991 § 2 k.c.), jak również, w dalszej kolejności, jeżeli zaspokojenie tego roszczenia przez spadkobiercę jest niemożliwe, uprawniony do zachowku może żądać sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia albo uzupełnienia zachowku od osoby, na rzecz której został uczyniony zapis windykacyjny (art. 999¹ § 1 k.c.), zaś następnie od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku (art. 1000 § 1 k.c.). W przedmiotowej sprawie, jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. akt VI Ns 225/09, w szczególności z prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 04 października 2012 roku (k. 354 akt VI NS 225/09) pozwani J. Ż. i S. Ż. nie zostali uwzględnieni w testamencie spadkodawcy, nie nabyli spadku w jakiegokolwiek części, jak wykazało postępowanie dowodowe nie otrzymali również żadnych darowizn od J. D. (co miałyby jednakże znaczenie wyłącznie w sytuacji braku możliwości zaspokojenia roszczenia o zachówek od spadkobiercy). Wobec powyższego nie posiadają oni legitymacji biernej w niniejszej sprawie. Ponieważ wymóg legitymacji czynnej i biernej w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej, jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo, powództwo w stosunku do pozwanych J. Ż. i S. Ż., jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw podlegało oddaleniu.

Co do roszczenia o zachówek skierowanego przeciwko M. B. wskazać należy, iż będąc spadkobierczynią J. D. posiada ona legitymację bierną w niniejszej sprawie. Powyższe nie było przez pozwaną negowane.

Przechodząc do ustaleń odnoszących się do wydziedziczenia powódki, biorąc pod uwagę zawarte w niepodważonym co do ważności testamencie notarialnym z dnia 12 maja 2006 roku stwierdzenie spadkodawcy, że wydziedzicza córkę z tego powodu, że od wielu lat się nim nie interesuje, nie odwiedza go i w niczym nie pomaga, stwierdzić należy, że powyższe sformułowanie nie nasuwa wątpliwości co do woli pozbawienia córki jej zachowku, a wykładnia wskazanej

przyczyny wydziedziczenia prowadzi do wniosku, że jest to okoliczność mieszcząca się w pojęciu uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych wymieniona w art. 1008 pkt 3 k.c.

Wydziedziczenie stanowi materialnoprawną przesłankę unicestwienia roszczenia o zachówek (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06 sierpnia 2014 roku, I CZ 57/14, Lex nr 1500659). Zgodnie z treścią art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku: – wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, – dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrzyzy czci, – uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Wspólną cechą tych podstaw jest ich oparcie na negatywnej ocenie wskazanego w nich zachowania spadkobiercy, przy czym trzeba wyraźnie podkreślić, że chodzi o okoliczności uzasadniające zdecydowanie i jednoznacznie naganną ocenę jego zachowania. Znajduje to wyraz w posłużeniu się przez ustawodawcę sformułowaniami takimi jak: uporczywie, umyślnie, rażąco. Inaczej mówiąc nie chodzi o jakiegokolwiek niewłaściwe, a nawet naganne zachowanie spadkobiercy wobec spadkodawcy, lecz o takie zachowanie, którego wadliwość jest tak oczywista i znaczna, że może zostać uznana aż za uporczywą, umyślną, względnie rażącą. W związku z tym nie jest wystarczające subiektywne przekonanie spadkodawcy o istnieniu wymienionych w tym przepisie podstaw wydziedziczenia, lecz konieczne jest ich zweryfikowanie w oparciu o obiektywne kryteria oceny odnoszące się do przeciętnego, typowego sposobu zachowania w sytuacjach objętych podstawami wydziedziczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 kwietnia 2014 roku, I ACa 23/14, LEX nr 1489053).

Artykuł 1008 k.c. ustala zamknięty katalog przyczyn wydziedziczenia, niedopuszczalna jest więc wykładnia rozszerzająca tego przepisu. Przyczyna wydziedziczenia wymieniona w art. 1008 pkt 3 k.c. polega na uporczywym niedopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Zachowanie uprawnionego do zachowku odnosi się do osoby spadkodawcy i dotyczy niedopełniania obowiązków rodzinnych względem niego, jak na przykład niewykonywanie obowiązku alimentacyjnego, nieudzielanie opieki, brak pomocy w chorobie, zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2002 roku, II CKN 1397/00, LEX nr 75286; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2013 roku, VI ACa 978/12, LEX nr 1294873; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 grudnia 2013 roku, I ACa 590/12, LEX nr 1254431; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 listopada 2011 roku, I ACa 524/11, Apel. W-wa 2012, nr 1, s. 5). Należy jednak podkreślić, że wskazane zachowanie musi nosić cechy uporczywości, czyli musi być długotrwałe czy wielokrotne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2002 roku, II CKN 1397/00, Lex nr 75286, A. Kidyba, E. Niezbecka, Komentarz do art. 1008 k.c., System Informacji Prawnej, LEX 45/2011). Ocena wykonywania obowiązków rodzinnych, o których mowa w art. 1008 pkt 3 k.c. nie może być przy tym oderwana od realiów określonego przypadku.

Podkreślenia przy tym wymaga, że wskazane zachowania wypełniające ustawowe przesłanki wydziedziczenia z powodu nie dopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych obejmują szczególnie rażące wypadki naganego postępowania osoby uprawnionej do zachowku, w związku z czym nie tylko muszą nosić cechy uporczywości, tj. być długotrwałe lub wielokrotne, ale przede wszystkim – podstawy wydziedziczenia nie mogą stanowić sytuacje wynikłe z powodu okoliczności, na które uprawniony nie miał wpływu lub za które nie odpowiada (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2009 roku, sygn. VI ACA 448/09), a długotrwałe niedopełnienie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych musi być spowodowane okolicznościami, które leżą po stronie spadkobiercy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2007 roku, VI ACa 768/08, LEX nr 1120285, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki pod red. prof. Elżbiety Skoworońskiej, Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1995, s. 163).

Wskazanie w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie zawsze przesądza o skuteczności wydziedziczenia – dla skuteczności tego rozrządzenia testamentowego niezbędne jest, by dana przyczyna istniała w rzeczywistości, zaś spadkobierca bezpodstawnie wydziedziczony może dochodzić zachowku, powołując się na bezzasadność

wydziedziczenia. W konsekwencji spadkobierca pozwany w sprawie o zachówek ma zatem obowiązek udowodnienia, że rzeczywiście zaistniały okoliczności wskazane przez spadkodawcę w testamencie (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2013 roku, VI ACa 578/13, LEX nr 1444939, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2009 roku, sygn. VI ACa 448/09, LEX nr 1120264).

Zgodnie zatem z utrwalonymi poglądami doktryny i orzecznictwa wydziedziczenie jest bezskuteczne jeżeli w rzeczywistości nie istniała przyczyna, która stanowiła podstawę wydziedziczenia, a podstawy wydziedziczenia nie mogą stanowić sytuacje wynikłe z powodu okoliczności, na które uprawniony nie miał wpływu lub za które nie odpowiada. W takim wypadku bezpodstawnie wydziedziczony nie jest wprawdzie powołany do dziedziczenia, ale może żądać należnego mu zachowku (tak m.in. J.S. Piątkowski w: Prawo spadkowe. Warszawa 1987 rok, s. 281 oraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 grudnia 1974 roku, I CR 873/74, LEX nr 7628, M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, CH BECK Warszawa 2003 s. 882).

Zwrócić należy uwagę również na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 24 listopada 2011 roku w sprawie I ACa 524/11 (LEX nr 123774), zgodnie z którym „skoro u podstaw konstrukcji prawnej zachowku leży ochrona interesu najbliższych, w aspekcie urzeczywistnienia obowiązków jakie wynikają ze stosunków rodzinnych, to celem wyjątku polegającego na wydziedziczeniu jest sankcja za ich naruszenie z przyczyn leżących po stronie potencjalnego spadkobiercy. Ten sankcyjny charakter wydziedziczenia od zachowku, dla ustalenia przesłanki uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych (art. 1008 pkt 3 k.c.), wymaga stwierdzenia nieprawidłowego, zawinionego postępowania uprawnionego o kwalifikowanej cesze "uporczywości", czyli musi być ono długotrwałe bądź wielokrotne i podlegać obiektywnej negatywnej ocenie z punktu widzenia obowiązków wyznaczonych przepisami prawa, zwyczajami, zasadami współżycia społecznego. Konsekwentnie dopuszczalne jest ustalenie i rozpatrywanie relacji rodzinnych, jako symetrycznego układu powinności i uprawnień, badanie i roztrząsanie przyczyny naruszenia obowiązków przez spadkobiercę. Skoro wspólnota rodzinna de facto nigdy nie istniała to nie mogła zostać zerwana z przyczyn obciążających uprawnionego do zachowku, zatem nie zaniechał on dopełniania obowiązków rodzinnych”.

Mając na uwadze powyższe poglądy wyrażane w orzecznictwie i doktrynie, należało stwierdzić, że w niniejszej sprawie wydziedziczenie powódki nie było skuteczne, gdyż jego podstawę stanowiły sytuacje wynikłe z powodu okoliczności, na które powódka nie miała wpływu lub za które nie odpowiada. Uprawnienie do zachowku wynika bowiem z założenia istnienia więzi rodzinnej między spadkodawcą a uprawnionym opartej na pokrewieństwie, a w konsekwencji uzasadnione jest pozbawienie prawa do niego jedynie w stosunku do osoby, która postępując nieetycznie, uporczywie, w sposób zawiniony naruszyła swoje obowiązki względem spadkodawcy. Zachowanie spadkodawcy musi być zatem świadome i spowodowane okolicznościami, które leżą po jego stronie. Dlatego też nie będą stanowiły podstawy wydziedziczenia zachowania spadkobiercy niezależne od jego woli, w sytuacji, gdy z przyczyn obiektywnych, niezależnych od niego nie mógł spełniać obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy (tak: Elżbieta Skowrońska – Bocian w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2003, s. 183).

Zważywszy na powyższe, nie można przyjąć, by powódka z przyczyn leżących po jej stronie i za które odpowiada nie dopełniała uporczywie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Nie miała ona bowiem wpływu na zaistniałą sytuację, w której to w początkowych latach życia jej matka i ojciec rozstali się, ojciec wyprowadził się z domu, zaś matka zabraniała jej kontaktów z ojcem i przez wiele lat miała z nim jedynie sporadyczny parokrotny kontakt, zaś w późniejszych – na skutek wypadku, jakiemu uległa w 1977 roku i związanych z nim dolegliwości zdrowotnych oraz trudnej sytuacji finansowej i życiowej, nie miała możliwości podtrzymywania prawidłowych więzi rodzinnych z ojcem, sprawowania nad nim opieki czy częstego odwiedzania go. Niewątpliwie na wzajemne relacje powódki i spadkodawcy, od wczesnych jej lat, wpływ miała sytuacja rodzinna zakończona rozwodem rodziców powódki (około 1963 roku), a kolejno związanie się ojca z inną kobietą i założenie przez niego nowej rodziny.

W sytuacji gdy powódka, od dzieciństwa i wczesnej młodości pozbawiona była kontaktów umożliwiających utrwalenie w jej świadomości osoby ojca – pozostawała pod wyłączną opieką matki, ojciec nie współuczestniczył w opiece nad córką i w jej wychowaniu, w późniejszym zaś okresie z własnej inicjatywy nie utrzymywał z nią bliskich kontaktów,

nie może budzić wątpliwości, iż w sytuacji gdy rodzicielskie relacje J. D. z córką nie były utrzymywane, więzi rodzinne nie uległy rozwinięciu w prawidłowy sposób. Natomiast w życiu dorosłym powódka borykała się z własnymi bardzo poważnymi problemami ze zdrowiem i trudną sytuacją finansową, uniemożliwiającymi jej podtrzymywanie bliskich więzi rodzinnych z ojcem, sama de facto wymagając pomocy, a zatem jej zachowania w oparciu o zasady współżycia społecznego nie można oceniać nagannie. W zaistniałej sytuacji, nawet przy przyjęciu, iż w dacie wydziedziczenia powódka miała 48 lat, nie można czynić jej uzasadnionego zarzutu, iż ze swej strony nie utrzymywała ona z ojcem prawidłowych, bliskich więzi, nie odwiedzała go często, nie pomagała mu i nie interesowała się należycie jego losem. W świetle poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń trudno dopatrzeć się w zachowaniu powódki negatywnego, a tym bardziej wrogiego czy lekceważącego, nastawienia wobec ojca, co pozwoliłoby przyjąć, że to ona doprowadziła w uporczywy sposób do ustania relacji ze spadkodawcą oraz nie zauważyć obiektywnych trudności powódki w utrzymywaniu kontaktów rodzinnych z ojcem, związanych ze stanem jej własnego zdrowia oraz sytuacją majątkową. Niewątpliwie bowiem choć w istocie w dacie wydziedziczenia kontakty z ojcem powódki ograniczały się do krótkich i niezbyt częstych wizyt u ojca w ośrodku w T., decydujący na to wpływ miał brak nawiązania bliskich więzi we wcześniejszym okresie oraz niezwykle trudna sytuacja życiowa, zdrowotna i finansowa powódki. W takich okolicznościach, utrzymywanie bliskich relacji powódki z ojcem (więzi rodzinnych), opiekę nad nim i pomoc mu wykluczało jego wcześniejsze zachowanie – oceniane z punktu widzenia osoby dorosłej, na której ciąży obowiązek wynikające z treści władzy rodzicielskiej i kontaktów, które z tej racji, nie mogą obciążać wyłącznie dziecka oraz sytuacja zdrowotna i finansowa powódki po wypadku, jakiemu uległa w 1977 roku. W takiej sytuacji drugorzędne znaczenie miały intencje jakie przyświecały powódce próbującej nawiązać bliższe relacje z ojcem po 2006 roku poprzez zwiększenie częstotliwości jej wizyt. Ze zgromadzonego w sprawie materiału nie wynika też by spadkodawca oczekiwał opieki lub pomocy od powódki, w okresie kiedy przebywał w ośrodku w T., zwłaszcza, że powódka z uwagi na swój stan zdrowia i sytuację majątkową nie była w stanie zapewnić mu właściwej pomocy i opieki. Należało mieć przy tym na uwadze także relacje powódki z matką, która wprost nie życzyła sobie kontaktów powódki z ojcem, zagrażając, iż ich utrzymywanie będzie skutkowało jej wyrzuceniem z domu. Co również istotne, powódka na skutek stanu zdrowia, w okresie pobytu ojca w ośrodku opiekuńczym po przebytych udarach, wobec utrudnień wynikających z jej stanu zdrowia związanych z podróżami i ich kosztem nie miała możliwości jego częstego odwiedzania. Wskazać również należy, iż powódka sama będąc osobą cierpiącą na dolegliwości natury zdrowotnej (wymagającą częściowej pomocy osób trzecich w samodzielnej egzystencji), o których spadkodawca wiedział, nie sprawowała by należytej opieki nad ojcem, który, jak wynika z okoliczności sprawy, sam podjął jednoznaczną decyzję w kim upatruje swojego opiekuna – w rodzinie Ź. i pracownikach ośrodka opiekuńczego. Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że w postępowaniu powódki brak jest znamion, które można byłoby ocenić jako uporczywe uchylanie się od obowiązków rodzinnych względem ojca. Brak jest bowiem elementów celowego, nagannego zachowania, które przybrałyby taką postać. Nie jest też prawdziwym wskazane przez J. D. twierdzenie, które miałyby uzasadniać wydziedziczenie powódki, a mianowicie, że powódka nie wykazywała zainteresowania jego osobą, albowiem jak wynika z przesłuchania powódki w charakterze strony interesowała się ojcem, a przeszkodą w jej kontaktach z nim była postawa matki, kiedy powódka była dzieckiem, a następnie utrudniał jej stan po wypadku, jakiemu uległa w 1977 roku. Zatem taka przyczyna, jako nieistniejąca nie może wpisywać się w określone w art. 1008 k.c. przesłanki wydziedziczenia. Podkreślić także w tym miejscu należy, iż więzi rodzinne ze swej istoty mają charakter dwustronny i utrzymanie ich bliskiego i zażyłego charakteru wymaga wysiłku obydwu stron. Tymczasem z materiału procesowego sprawy wynika, że J. D. nie wykazywał w tym zakresie odpowiednich starań. Dodatkowym argumentem na rzecz takiej oceny zachowania powódki wobec ojca jest to, że powódka jest osobą chorą, ze stwierdzonym stopniem niepełnosprawności. Nie jest zatem możliwa dezaprobatą jej postawy z uwagi na odczucia i normy społeczne, a skoro spadkodawca miał zapewnioną opiekę, czynienie powódce zarzutu uporczywego braku opieki nad ojcem, nie byłoby słuszne. W konsekwencji nie zasługuje na aprobatę stawianie powódce przez spadkodawcę w testamencie zarzutu uporczywego niedopełnienia obowiązków rodzinnych, skoro pierwotną i istotną przyczyną istniejącego między nimi stanu stosunków rodzinnych było jego własne zachowanie, które doprowadziło do osłabienia kontaktów rodzinnych między nimi po rozstaniu z matką powódki. Powódka sama będąc osobą wymagającą pomocy z uwagi na stan zdrowia, orzeczony stopień niepełnosprawności i wrogie nastawienie matki do jej kontaktów z ojcem oraz trudną sytuacją finansową w sposób oczywisty nie mogłaby sprawować nad nim opieki, odwiedzać go w regularnych odstępach czasu, czy pomagać w czynnościach życia codziennego. Nie można zatem przyjąć, by naruszała ona obowiązki rodzinne wobec spadkodawcy

z własnej winy. Niewątpliwie na wzajemne relacje powódki i jej ojca miała wpływ wskazana sytuacja rodzinna i zdrowotna powódki, zaś w sytuacji, gdy w rzeczywistości bliskie więzi z ojcem nie były przez wiele lat podtrzymywane, nie sposób mówić o ich rozwiązaniu w późniejszych latach. Trudno zatem uznać, iż powódka ponosi winę za zaistniały stan rzeczy i że w rzeczywistości istniały podstawy do wydziedziczenia jej w testamencie.

Z podanych wyżej przyczyn Sąd, analizując i oceniając całokształt okoliczności sprawy, doszedł do przekonania, że przyczyny wydziedziczenia powódki podane w testamencie nie były uzasadnione, a tym samym do skutecznego wydziedziczenia jej nie doszło. Powódce przysługuje zatem roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku, stosownie do treści art. 991 § 2 k.c.

W toku postępowania ustalono jednocześnie, iż powódka pobiera aktualnie rentę socjalną i został wobec niej orzeczony umiarkowany, stopień niepełnosprawności. Jak wynika z orzeczenia o niepełnosprawności zarówno niepełnosprawność, jak i jej stopień ustalono na istniejące od 1977 roku. Wskazano na możliwość zatrudnienia na stanowisku pracy przystosowanym do niepełnosprawności i orzeczono, iż wymaga częściowej pomocy usługowej w zakresie wsparcia w samodzielnej egzystencji (orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 16 akt I Ns 14/10). Jednocześnie brak jest w niniejszej sprawie dowodów pozwalających na uznanie, że w dacie śmierci spadkodawcy powódka była trwale całkowicie niezdolna do pracy.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, iż uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 k.c. w zakresie określenia wysokości zachowku jako dwóch trzecich wartości udziału spadkowego jaki by przypadł uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, odnosi się tylko do uprawnionych małoletnich i całkowicie trwale niezdolnych do pracy. Trudno bowiem znaleźć argumenty, które uzasadniałyby zrównanie małoletnich z osobami trwale, lecz tylko częściowo niezdolnymi do pracy, skoro osoby takie – w przeciwieństwie do małoletnich – mają możliwość osiągnięcia dochodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 roku, IV CK 158/2002, LexisNexis nr 366670, Biul. SN 2004, nr 4, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 sierpnia 2014 roku, I ACa 716/14, LEX nr 1623880). Ze względu na to, że roszczenie o zachówek powstaje w chwili otwarcia spadku, przy ustalaniu przesłanki zarówno trwałej niezdolności do pracy, jak i małoletniości należy przy tym brać pod uwagę stan istniejący w chwili otwarcia spadku (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1948 roku, Wa.C. 219/48, PiP 1949, nr 11, s. 126, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 stycznia 2013 roku, V ACa 989/12, Legalis).

Ustawodawca, posługując się w art. 991 § 1 k.c. pojęciem „trwałej niezdolności do pracy”, nie zdefiniował go. Rozważenia wymagała zatem kwestia, czy osoba, która z powodu naruszenia sprawności organizmu została uznana za niezdolną do wykonywania zatrudnienia, może być uważana za trwale niezdolną do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 k.c. Na to pytanie odpowiedzi udzielił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2003 roku (IV CK 158/02, LEX nr 106579) przyjmując, że uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 k.c. dotyczy jedynie uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale. W uzasadnieniu tego poglądu Sąd Najwyższy rozważał przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, mającej zastosowanie w tamtej sprawie, jak i przepisy obowiązującej aktualnie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2015 roku, poz. 748 ze zm.), gdzie rozróżnia się całkowitą i częściową niezdolność do pracy. Zgodnie z art. 12 ust. 1, niezdolną do pracy w rozumieniu drugiej z powyższych ustaw, jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (art. 12 ust. 2), a częściowo niezdolną – osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji art. 12 ust. 3). Trwałą niezdolność do pracy orzeka się, jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy (art. 13 ust. 2), natomiast okresową – jeżeli według wiedzy medycznej istnieją rokowania odzyskania zdolności do pracy (art. 13 ust. 3). Zgodnie z art. 14 ust. 1 tej ustawy oceny niezdolności do pracy, jej stopnia oraz ustalenia daty powstania niezdolności do pracy, trwałości lub przewidywanego okresu niezdolności do pracy – dokonuje w formie orzeczenia lekarz orzecznik Zakładu. Z kolei według art. 6 pkt 7 ustawy z dnia 12 maja

2004 roku o pomocy społecznej w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci J. D. całkowita niezdolność do pracy z tytułu wieku to ukończone 60 lat przez kobietę.

Jak wynika z przedstawionych unormowań, w przepisach określających warunki uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, rozróżnia się: niezdolność całkowitą i częściową – w zależności od stopnia tej niezdolności, a ponadto trwałą

i okresową – w zależności od tego, czy istnieją rokowania odzyskania zdolności do pracy. Innymi słowy, zarówno całkowita, jak i częściowa niezdolność do pracy może być trwała lub okresowa. Istota zagadnienia sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii, czy pojęcie uprawnionego trwale niezdolnego do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 k.c. obejmuje tylko osoby całkowicie niezdolne do pracy trwale, czy też również osoby częściowo niezdolne do pracy trwale. Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu wskazał, że dyrektywy wykładni językowej nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie zakresu interpretowanego pojęcia, wobec czego konieczne jest odwołanie się do dyrektyw funkcjonalnych. Zwrócił uwagę, że ustawodawca w art. 991 § 1 k.c. potraktował w sposób uprzywilejowany tylko dwie kategorie uprawnionych, mianowicie: małoletnich zstępnych i trwale niezdolnych do pracy. Nie ulega wątpliwości, że przyczyną uprzywilejowania były względy humanitarne oraz, że chodziło o szczególną ochronę osób, które ze względu na wiek czy stan zdrowia są pozbawione możliwości osiągania dochodów. Nadanie jednakowych uprawnień osobom małoletnim i trwale niezdolnym do pracy, a więc zrównanie tych dwóch kategorii osób jest argumentem przemawiającym na rzecz tezy, że uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 k.c. odnosi się tylko do uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale. Trudno bowiem znaleźć argumenty, które uzasadniałyby zrównanie małoletnich z osobami trwale, lecz tylko częściowo niezdolnymi do pracy, skoro osoby takie – w przeciwieństwie do małoletnich – mają możliwość osiągania dochodów.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie spełnia przesłanek pozwalających na skorzystanie z uprzywilejowania w określeniu wartości należnego jej zachowku określonego w art. 991 § 1 k.c. W chwili śmierci ojca powódka miała bowiem 50 lat, a zatem nie była małoletnia i nie była w wieku emerytalnym, jednocześnie nie ma podstaw do uznania, że w chwili otwarcia spadku była osobą trwale całkowicie niezdolną do pracy. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powódka jest osobą o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności – z umiarkowanym stopniem naruszenia sprawności organizmu, zdolną do wykonywania zatrudnienia na stanowisku pracy przystosowanym odpowiednio do potrzeb i możliwości wynikających z rodzaju posiadanej niepełnosprawności. Jednocześnie otrzymuje świadczenie z ZUS – rentę socjalną, jednakże nie wykazała, że powyższe świadczenie zostało przyznane z uwagi na całkowitą trwałą niezdolność do pracy, a z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że podstawą jej przyznania było orzeczenie o jej umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, z którego wynika zarazem, że może wykonywać pracę na stanowisku przystosowanym do niepełnosprawności. W aktach sprawy znajduje się pismo ZUS, z którego wynika, że na mocy orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 24 sierpnia 2009 roku i komisji lekarskiej z dnia 07 grudnia 2009 roku została uznana za okresowo całkowicie niezdolną do pracy do dnia 31 sierpnia 2010 roku (k. 260 – 261), a zatem nie stwierdzono jej trwałej niezdolności do pracy. Z akt sprawy III AUa 1811/13 Sądu Apelacyjnego w Warszawie również nie wynika, że w dacie śmierci ojca powódka była całkowicie trwale niezdolna do pracy.

W toku procesu powódka nie przedłożyła orzeczenia lekarza orzecznika, potwierdzającego jej całkowitą trwałą niezdolność do pracy w dacie otwarcia spadku, ani nie przedłożyła dokumentacji medycznej uzasadniającej podjęcie przez Sąd oceny w tym zakresie, ewentualnie po zasięgnięciu opinii biegłych lekarzy. Ubocznie jedynie wskazać należy, że zgodnie z opinią biegłego lekarza neurologa przeprowadzoną w powołanej sprawie o rentę rodzinną powódka jest zdolna do pracy w warunkach pracy chronionej (k. 286). Uwzględniając zatem całokształt okoliczności, zdaniem Sądu, w świetle zgromadzonego materiału nie sposób uznać, iż powódka w dacie otwarcia spadku była osobą trwale niezdolną do pracy w rozumieniu art. 991 k.c. Posiada wprawdzie orzeczony stopień niepełnosprawności, jednak powyższe nie wyklucza podjęcia przez nią jakiegokolwiek zatrudnienia. Wręcz przeciwnie – powódka może być zatrudniona na stanowisku pracy przystosowanym odpowiednio do potrzeb i możliwości wynikających z rodzaju posiadanej niepełnosprawności, a jej niezdolność do pracy ustalona w 2009 roku miała jedynie charakter okresowy – do dnia 31 sierpnia 2010 roku.

W ocenie Sądu wyżej wskazane okoliczności w niniejszej sprawie powodują, iż należny powodce zachówek winien wynosić 1/2 udziału spadkowego, który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym z uwagi na fakt, iż w dacie otwarcia spadku była osobą dorosłą i nie była trwale całkowicie niezdolna do pracy. Z uwagi na okoliczność, że spadkodawca w chwili śmierci był wdowcem, a jako spadkobierców ustawowych pozostawił jedynie dwoje dzieci: powódkę i drugą córkę E. D. (2), która wprawdzie została wydziedziczona z tych samych przyczyn co powódka, ale ma syna R., Sąd doszedł do przekonania, że powodce przy dziedziczeniu ustawowym przypadłaby 1/2 spadku po J. D., mając na względzie, że uprawnienie do zachowku zstępnych wydziedziczonego zstępnego wynika z art. 1011 k.c. Należy bowiem zgodzić się z poglądem, że w przypadku gdy zstępni osoby, która zrzekła się dziedziczenia oraz zstępni wydziedziczonego są uprawnieni do zachowku, to ani zrzekającego się, ani wydziedziczonego nie można pomijać przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku dla ich zstępnych (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 909; J. Kremis (w) E. Gniewsek, Komentarz s. 1800; B. Kordasiewicz (w:) System prawa prywatnego, t. 10, s. 973 – 976, prof. E. Skowrońska – Bocian, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, wyd. X).

Przy obliczaniu substratu zachowku Sąd oparł się na treści art. 993 – 997 k.c.

Na czystą wartość spadku składa się wartość jedyne go aktywa spadkowego – odrębnej własności lokalu, ustalona na podstawie wyciągu z pozasądowego operatu szacunkowego, która była poza sporem w niniejszej sprawie. W ten sposób Sąd obliczył wartość stanu czynnego spadku na kwotę 205.000,00 zł, która stanowi jednocześnie substrat zachowku. Ustalono bowiem, iż jedynym wartościowym składnikiem majątku spadkowego jest lokal mieszkalny o wartości 205.000,00 zł, spadkodawca nie poczynił żadnych zaliczalnych darowizn, ani nie pozostawił długów spadkowych. Wprawdzie powódka wskazywała w treści pozwu na środki pieniężne pochodzące ze sprzedaży przez spadkodawcę akcji, jednakże nie udowodniła, by wchodziły one w skład masy spadkowej. Przy czym już w toku postępowania powódka wskazywała, iż środki pochodzące ze sprzedaży akcji zostały przez spadkodawcę spożytkowane na wykup mieszkania (protokół rozprawy k. 80 – 81), tym samym potwierdziła, iż nie weszły w skład majątku spadkowego. Natomiast подарowane jej przez spadkodawcę telewizor i ubrania z okazji świąt Bożego Narodzenia, o których mówiła powódka w trakcie przesłuchania jej w charakterze strony, nie miały znacznej wartości, w związku z czym uznać je należy w świetle okoliczności sprawy za drobne darowizny, zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte, których zgodnie z art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku.

Z kolei okoliczności powołane przez pozwaną M. B., iż wraz z pozostałymi pozwanymi przyczyniła się finansowo do wykupu mieszkania przez spadkodawcę, pozostają bez znaczenia dla przedmiotowego roszczenia o zachówek.

Z treści twierdzeń pozwanej wynika, iż powyższe działania wynikały ze wzajemnych uzgodnień. Pozwana nie udowodniła, zgodnie z ciężarem dowodu, iż wydatki poniesione na wykup lokalu stanowiły dług spadkowy istniejący w chwili otwarcia spadku, który ewentualnie jako pasywa należało odliczyć od stanu czynnego spadku, ani jaka była ich ewentualna wysokość. Podkreślić należy, iż nawet gdyby koszty te zostały pokryte przez pozwanych nie podlegają one odliczeniu, bowiem nie kreują wprost długu spadkowego. Nie przedstawiono bowiem żadnej umowy ze spadkodawcą, z której wynikałoby, że spadkodawca był wobec nich zobowiązany, ani jaka była kwota tego zobowiązania.

W powyższych okolicznościach uznać należało, iż uprawnionej do zachowku E. D. (1) przysługuje 1/2 wartości udziału spadkowego, który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, tj. 205.000,00 zł (czysta wartość spadku) : 2 (udział spadkowy uprawnionej do zachowku wynosiłby sensu stricto 1/2 wobec tego, iż do kręgu spadkobierców ustawowych wchodziłoby dwóch spadkobierców ustawowych – powódka i jej siostra E. D. (2), w której miejsce w myśl art. 1011 k.c. wszedł jej syn R.) = 102.500,00 x 1/2 = 51.250,00 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 991 k.c. zasądził na rzecz powódki E. D. (1) od pozwanej M. B. kwotę 51.250,00 zł tytułem przysługującego jej zachowku ze spadku po zmarłym spadkodawcy J. D., o czym orzekł w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Wobec powyższych ustaleń i rozważań, roszczenie ponad kwotę 51.250,00 zł podlegało natomiast oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie drugim sentencji wyroku. Jednocześnie Sąd nie zasądził na rzecz powódki odsetek od kwoty, w zakresie jakiej powództwo zostało uwzględnione wobec braku zgłoszenia w toku procesu żądania w tym zakresie.

O odstąpieniu od obciążania powódki kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c., stosownie do którego w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie obciążać strony przegrywającej kosztami procesu. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "przypadków szczególnie uzasadnionych" pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony. W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zachodzą wyjątkowe okoliczności, uzasadniające odstąpienie od obciążenia powódki przypadającymi na nią kosztami procesu według zasady słuszności. Sąd miał tu na uwadze przede wszystkim względy podmiotowe związane z trudną sytuacją życiową, zdrowotną i materialną powódki. Sąd miał wprawdzie na względzie, że niniejszej sprawie powództwo okazało się jedynie częściowo zasadne w stosunku do pozwanej M. B. i było nieuzasadnione w stosunku do pozostałych pozwanych, tym niemniej, biorąc pod uwagę sytuację powódki, która nie posiada żadnego majątku, utrzymując się wyłącznie z renty socjalnej, obciążenie jej kosztami procesu byłoby rozstrzygnięciem nie przystającym do rzeczywistości. Sąd miał przy tym na uwadze, iż zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa szczególne okoliczności, o których mowa w art. 102 k.p.c. dotyczą nie tylko samego przebiegu procesu, ale również okoliczności pozostających poza postępowaniem i zastosowanie art. 102 ze względu na sytuację majątkową strony może występować wówczas, gdy znajduje się ona w wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2011 roku,

I CZ 171/10, LEX nr 738386 i z dnia 11 sierpnia 2010 roku, I CZ 51/10, Lex nr 737252).

Orzekając o kosztach w punkcie czwartym wyroku Sąd miał na uwadze, że w niniejszej sprawie opłata od pozwu stanowiła kwotę 7.500,00 zł (5% x 150.000 zł). Powódka nie uiściła wymaganej opłaty, zaś wobec doręczenia odpisów pozwu pozwanym, po myśli art. 130³ k.p.c., orzeczenie o obowiązku jej uiszczenia winno zapaść w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Rozstrzygnięcie w tym zakresie Sąd oparł o treść art. 100 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 z późn. zm.), stosownie do którego kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Wobec ustalenia, iż powódka przegrała proces w 66 %, pozwana M. B. natomiast w 34%, w tym zakresie Sąd obciążył pozwaną M. B. obowiązkiem poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów, orzekł jak w sentencji wyroku.